

Ryszard Groń

21. niedziela zwykła, "Prymat papieża w Kościele"

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/1, 233-235

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tak czynili ci, którzy śladem Maryi poszli drogą pokory: ofiarny kapelan Ks. Ignacy Skorupka, który 14 sierpnia 1920 r. z krzyżem w ręku prowadząc broniących Warszawy żołnierzy do boju o wolność Ojczyzny, padł od nieprzyjacielskiej kuli. Jak zmarły także w przededniu Uroczystości Wniebowzięcia N.M. Panny św. Maksymilian Maria Kolbe, który w Oświęcimiu ofiarował swoje życie za współwięźnia. Obydwaj przez ofiarę swojego życia znaleźli bramę do nieba. Ale przecież do takiej postawy dojrzewali przez całe swoje życie. Gdyby nie byli zdolni do ofiarności w mniejszych, codziennych decyzjach, nie potrafiliby podjąć najważniejszej decyzji swego życia.

Rozważając dziś tajemnicę Wniebowzięcia Maryi Panny, zechcemy Ją naśladować. Nie w tym, że stała się matką Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, bo to Jej indywidualne, niepowtarzalne powołanie. Nikt poza Nią nie może go wypełnić. Ale jak Ona zawiermy Bogu i z miłości bądźmy posłuszni woli Bożej. Bo wiara i miłość otwierają bramy nieba. Gdy tak będziemy czynić, wydamy dojrzałe owoce naszego życia i znajdziemy się tam gdzie Maryja, którą dzisiaj czcimy. W niebie, w domu naszego Ojca, gdzie jest mieszkań wiele.

ks. Andrzej Jagiełło

21. NIEDZIELA ZWYKŁA – 22 VIII 1999

Prymat papieża w Kościele

1. Ewangelia dzisiejszej niedzieli naucza o prymacie papieskim w Kościele Chrystusowym. Podaje nam wyraźnie doktrynalne podstawy tego prymatu mające swe źródło w woli samego Chrystusa. Zbiega się w niej ponadto kilka elementów potwierdzających tę wolę: kontekst historyczny, geograficzny i liturgiczny. Ewangelia dzisiejsza służy tym samym jako swoisty kontrargument dla tych, którzy starają się umniejszyć rolę papieża w dzisiejszym Kościele, mówiąc o jego ubóstwieniu, a w obliczu różnych form współczesnej demokracji, o ograniczonej władzy mającej charakter raczej symboliczny i reprezentacyjny; w każdym razie, inny niż ten, jaki mu się przypisuje w Kościele katolickim. W oparciu o analizę dzisiejszego tekstu ewangelicznego, uciekając się do tradycji judaistycznej, z której czerpał przekaz chrześcijański, spróbujmy uwypuklić momenty decydujące o katolickim widzeniu prymatu papieskiego i wylapać wnioski jakie z nich wynikają.

2. Najnowsze badania egzegetyczne (analizujące tekst Pisma św.) wykazują, że dzisiejszy fragment Ewangelii odzwierciedla nową, nałożoną przez Jezusa, formę i znaczenie obchodu żydowskiego święta (dnia) Pojednania: Yom Kippur (J. Galot). Widzimy tu właściwą dla tego dnia strukturę liturgiczną składającą się z dwóch rytów: dar ofiarny i uroczysta proklamacja imienia Bożego. Najwyższy kapłan składał ofiarę ekspiacyjną (pojednawczą) za grzechy narodu izraelskiego popełnione w minionym roku, odnawiając tym samym Przymierze z Bogiem Jahwe. Dlatego wchodził jedyny raz w roku do miejsca Najświętszego w Świątyni Jeruzolimskiej i krwią ofiar zwierzęcych kropił przebłagalnie (wieko Arki Przymierza); następnie na znak przebaczenia grzechów synów Izraela nakładał ręce na kozła ofiarnego obarczając go tymi grzechami i wypędzał go na pustynię. Drugim rytym kończącym zarazem święto Pojednania, było uroczyste wymówienie świę-

tego imienia Boga Jahwe przez Najwyższego Kapłana. Dokładny opis tej czynności pozostawił nam autor księgi Syracha (50,1-21), wymieniając imię Najwyższego Kapłana pełniącego swą funkcję w latach 220-195 przed Chr., *Szymona, syna Oniasza*. Ma ono dla nas znaczenie bo właśnie na nie powołuje się Jezus w dzisiejszej Ewangelii.

3. W świetle obydwu rytów dnia Pojednania możemy dopiero zrozumieć głębszy sens wydarzeń w Cezarei Filipowej: wyznania wiary Piotra w synostwo Boże Jezusa i odpowiedzi Jezusa przyznającej Piotrowi pierwszeństwo w Kościele. Jezus chciał celebrować święto Pojednania na swój sposób; nie była Mu potrzebna Świątynia Jerozolimska, jako że sam powiedział, że gdzie On się znajduje tam jest *coś więcej niż świątynia* (Mt 12,6), ustanawiając nowy kult Ojca w *Duchu i prawdzie* niezależny od sanktuariów (J 4,21-24). Dlatego przemierzając z uczniami pogańskie regiony (do których należała również wzmiankowana Cezarea), wyraża swoją wolę przydania temu kultowi rozmiaru powszechnego. Tego dnia jego modlitwa ma właśnie znaczenie nowej liturgii w nowej świątyni. Z modlitwy tej płynie pytanie: *Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?* W ten sposób, cała uwaga skupia się na imieniu, którym nazywa się Jezusa. Żadne z imion proroków, nawet Jana Chrzciciela, nie odzwierciedla tego, które dopiero padnie w odpowiedzi na podobne pytanie zadane Apostołom: *A za kogo wy Mnie uważacie?* Odpowiedź, wyrażona przez Piotra, ogłasza imię wyższe i wznioślejsze od imion wszystkich ludzi którzy Go poprzędzili. Jest to imię Syna Bożego, albo dokładniej, tego, który jest Bogiem będąc Synem.

4. Apostoł Szymon (Piotr) odgrywa tu rolę Najwyższego Kapłana. Jezus, najwyraźniej nawiązując do wzmiankowanej księgi Syracha, nazywa go również *Synem Jony (Jonasza)*. Jonasz i Oniasz są dwoma tłumaczeniami tego samego imienia hebrajskiego: Yohanan. Szymon więc, w zamiarach Jezusa, ma przybierać w nowym kulcie rolę taką samą jaką odgrywał jego historyczny imiennik w religii żydowskiej. On to właśnie wymówił imię Boże w nowy sposób, jako że jest to imię Syna, i to na wyższym poziomie, ponieważ uczynił to mocą objawienia otrzymanego od Ojca: *Ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie*. I nie jest wcale istotne, iż Szymon nie zdaje sobie sprawy z tego, że działa jako Najwyższy Kapłan w odnowionym kulcie święta Pojednania, wymawiając imię Syna Bożego; wystarczy, że jest prowadzony przez Ojca w planie, który go przewyższał (J. M. van Cangh – M. van Esbroeck).

5. Wreszcie dochodzimy do momentu ustanowienia prymatu papieskiego w Kościele. Jezus, w odpowiedzi na wyznanie wiary, nadaje Szymonowi nowe imię dobrze wyrażające treść tego prymatu: *Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr – Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Ty jesteś Piotr*, w języku hebrajskim Piotr tłumaczy się *Kaifha*. Poprzez nadanie tego imienia, przywołuje Jezus imię aktualnie panującego najwyższego kapłana, Kajfasza. Chce przez to zasygnalizować, że w liturgii którą zainaugurował, Szymon jest prawdziwym Kajfaszem, autentycznym najwyższym kapłanem. Od tej pory, będzie on nosił imię, które wyraża przyszłość jego funkcji.

6. *Kaifha* oznacza *kamień węgielny*. Podczas święta Pojednania najwyższy kapłan, wchodząc za zasłonę Najświętszego Przybytku Świątyni Jerozolimskiej, nakładał kadzidło na kamień na którym niegdyś stała Arka Przymierza; kamień ten nazywał się *kamieniem węgielnym*, ponieważ służył jako punkt wyjścia stworzenia świata. Według wierzeń żydowskich (zob. Tar-

gum Pseudo-Jonatana, czyli tłumaczenie aramejskie Biblii hebrajskiej, przypisywane Pseudo-Jonatanowi), na tym kamieniu było wyryte imię Boga Jahwe, ponieważ uważało się Go za skalę Izraela. Z tej racji, Jezus określi siebie jako *kamień węgielny* (por. Mk 12,10; 1 Kor 3,11). Przez uczestnictwo w mocy Jezusa, i w Jego imieniu, Szymon staje się *kamieniem* fundamentowym Kościoła: *Ty jesteś opoka i na tej skale zbuduję mój Kościół* (L. Ligier). Aluzja do kamienia Najświętszego Przybytku Świątyni Jerozolimskiej pozwala lepiej zrozumieć, że Piotr jest gwarancją obecności Bożej w budowlu Kościoła, tak że *bramy piekielne (czyli moce szatana) go nie przemogą*, opierając się w ten sposób wszelkim próbom czasu.

7. *Tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie*. Również *dar kluczy* królestwa niebios ma swój istotny kontekst w liturgii dnia Pojednania. Najwyższy Kapłan prosi wtedy Boga o rok, w którym raczy *otworzyć swoje bogactwo skarbów*, prosi o rok pomyślności. Z drugiej strony, prośba o odpuszczenie grzechów charakterystyczna dla tego święta, pozwala zrozumieć lepiej moc związywania i rozwiązywania obiecywana Piotrowi. Jezus chce, żeby Piotr sprawował rolę Najwyższego Kapłana, który przedłuży i wyrazi na ziemi tę najwyższą misję kapłańską. Obiecuje mu klucze, a więc moc otwarcia bram Królestwa, gdzie życie niebieskie już się zaczyna na ziemi. I nie daje żadnych ograniczeń tej władzy; nie daje tylko część kluczy. Dlatego, przyznaje Piotrowi najwyższy autorytet, prawdziwy obraz swojej władzy. Skądinąd wiemy, że władzę tę dzieli Piotr z resztą kolegium Apostołów (por. Łk 22,29), jednak nawet wtedy pozostaje on gwarantem boskości misji Kościoła Chrystusowego.

8. Pozostaje wreszcie na koniec wspomnieć o ofierze, która stanowi istotny element liturgii święta Pojednania, na której Chrystus ustala nowe role dla swojego Kościoła. Dotychczas nie padła żadna wzmianka o tej ofierze, ponieważ to On sam ma być tą *ofiara* Nowego Przymierza, gładzącą dopiero prawdziwie i rzeczywiście grzechy świata. Dlatego słusznie zauważa się tu odwrotny porządek liturgiczny w stosunku do tego z dnia Pojednania: *w święto Yom Kippur, w Jerozolimie, ofiara poprzedza obwieszczenie imienia Bożego. U Mateusza, w Cezarei, proklamacja imienia poprzedza ofiarę* (J. M. van Cangh – M. van Esbroeck). Jezus nie raz zapowiada tę ofiarę ze swojego życia, którą ostatecznie zatwierdził to wszystko, co ustanowił i odnowił w stosunku do kultu Starego Przymierza. W świetle dzisiejszej Ewangelii, odnowmy w sobie wiarę w prymat papieża w Kościele Chrystusowym, dziękując za dobrodziejstwa płynące z obecnego długiego pontyfikatu Jana Pawła II.

ks. Ryszard Groń

ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ – 26 VIII 1999

Pieta bez Chrystusa i Matka z Dzieciątkiem w ikonie Częstochowskiej

1. Jeden z nielicznych naocznych świadków, który *cudownym zrzędzeniem* przeżył pobyt w dwóch obozach przejściowych transportu Żydów skierowanego do Oświęcimia,